

*„Nie tylko piramidy
- największe osiągnięcia
cywilizacji egipskiej”*

Cywilizację najlepiej zdefiniować jako dobrze rozwiniętą kulturę. Można mówić o niej wtedy, gdy w danym społeczeństwie kwitnie gospodarka oparta na rolnictwie, rękodzielnictwie oraz handlu. Ustanowiono już obowiązującą hierarchię, a nad wszystkim czuwa administracja. Wynaleziono pismo które służy do spisywania praw i obowiązków. Ludzie przejawiają zainteresowanie sztuką, architekturą, a także literaturą. Realizują swoje zapotrzebowania duchowe w obrębie określonego systemu religijnego. W starożytności powstały liczne cywilizacje. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że jedną z najwybitniejszych była cywilizacja starożytnego Egiptu rozwijająca się w dolinie Nilu. Przez wieki dominowała ona w swojej części świata. Jej powstanie datuje się nawet na koniec IV tysiąclecia p.n.e., a wpływy sięgały od Półwyspu Peloponeskiego („Kuros” i „Kora” najstarsze typy rzeźby greckiej wykazują podobieństwo do posągów znad drugiej co do długości rzeki świata.) do Rzymu (utożsamianie Zeusa z bogiem Amonem oraz kult Izidy). Zarówno Stare, Średnie jak i Nowe Państwo wniosło wiele do dorobku światowej historii. W niniejszej pracy opiszę największe osiągnięcia starożytnego Egiptu w oparciu o wymienione na początku tekstu dziedziny życia świadczące o istnieniu cywilizacji.

„Egipt jest darem Nilu. Nil jest darem bogów” (Herodot z Halikarnasu). Ten werset bardzo dobrze opisuje stosunek mieszkańców Deltę do swojej rzeki. Bez niej zamieszkanie na tych ziemiach byłoby bardzo trudne, albo wręcz niemożliwe. To obszary, na których prawie nigdy nie spada deszcz. Obecność płynącej wody gwarantowała przeżycie w niegościnnym klimacie i pozwalała uprawiać ziemię. W czerwcu Nil występował z koryta i zalewał okolice. W październiku cofał się zostawiając żyzny muł (tzw. sylt). Chłopi sadzili wtedy pszenicę, jęczmień, winorośle, len, figi, daktyle oraz inne owoce. Bogata w minerały ziemia rodziła urodzajne plony. Egipcjanie nauczyli się przewidywać kiedy rzeka wyleje. Opracowano precyzyjny kalendarz pomagający rolnikom. Starożytnym szybko udało się ujarzmić groźną przyrodę. Budowano proste żurawie tak zwane szadufy służące do nawadniania pól. Już w okresie przeddynastycznym stworzono skomplikowany system kanałów irygacyjnych. Pozwalało to chronić gospodarstwa przed niszczycielskim żywiołem i doprowadzać wodę do dalej położonych gospodarstw. Konstrukcje te charakteryzowały się dużą precyzją wykonania oraz skutecznością. To one spowodowały, że chłop miał wystarczająco dużo plonów, aby wykarmić rodzinę, utrzymać zwierzęta (hodowano gęsi, kaczki i kozy) i opłacić inne należności.

Egipcjanie byli także znakomitymi rzemieślnikami. Wykonywane przez nich przedmioty codziennego użytku cechowały się pięknem i funkcjonalnością. Umieli posługiwać się kołami garncarskimi. Ich kamieniarze wytwarzali wyszukane cienkościenne naczynia kamienne

często powlekane niebieską lub zieloną glazurą (tak zwany fajans egipski). Stolarze potrafili obrabiać każdy gatunek drewna, od sykomory i palmy po importowany heban lub cedr. W warsztatach korzystano z miechów kowalskich. Wyroby szklane (na przykład kolorowe flakony na perfumy) stanowiły luksusowy oraz poszukiwany towar wśród kobiet. Wszystkie te dobra były wysokiej jakości i produkowano je na bardzo dużą skalę.

Państwo w dolinie Nilu handlowało również ze znaczną częścią starożytnego świata. Obecność wielkiej rzeki sprzyjała przewożeniu towarów nawet z najdalszych zakątków imperium oraz ładowaniu ich później na statki kupieckie w portach nad Morzem Śródziemnym. Wysyłało zboże, wina, płótno, papirus i wiele przedmiotów ze złota szczególnie cenionych z powodu niezwykle kunsztownego wykonania. Sąsiedzi uważali, że zapasy złota (pochodzącego tak naprawdę z Nubii) są w Egipcie niewyczerpane. Jeden z władców pisał nawet „przyślij mi złota, złota i jeszcze więcej złota, ponieważ w kraju mego Wielkiego Brata złoto jest niczym piasek”. Mieszkańcy okolicznych terenów liczyli więc na to, że mogą się wzbogacić na handlu z potężnym ludem. Nad Nil trafiała miedź i opium z Cypru. Z Libanu dostarczano zawsze potrzebne drewno. Grecja stanowiła źródło srebra, a także oliwy z oliwek. Liczne kontakty z ościennymi krainami oraz stosunki gospodarcze spowodowały, że Egipt dominował przez wieki w regionie. Posiadał obszerną wiedzę o sytuacji innych państw. Był zdolny wpływać na ich politykę i mieszać się do spraw wewnętrznych.

Egipcjanie nie zdołaliby jednak zbudować wielkiej cywilizacji tylko na rozwiniętej gospodarce. O wiele bardziej doniosłym osiągnięciem okazało się opracowanie pisma. Stanowiło podstawę innych osiągnięć kulturalnych kraju w delcie Nilu. Wierzono, że zostało ono dane ludziom przez samego boga Tota (stąd starożytna nazwa *mdw ntr* czyli „słowa boga”). Grecy określili je mianem „hieroglifów”. Egipcjanie wymyślili jeszcze dwie uproszczone formy ich zapisywania. Tak powstało pismo hieratyczne stosowane głównie przez kapłanów, oraz demotyczne znane prostemu ludowi. Dzięki tym trzem sposobom utrwalania języka do naszych czasów przetrwało wiele inskrypcji wykonanych przez starożytnych pisarzy. Nauczyliśmy się jednak tłumaczyć je stosunkowo niedawno. Po upadku państwa i rozpowszechnieniu się chrześcijaństwa wiedza o piśmie Egipcjan odeszła stopniowo na kilkanaście wieków w niepamięć. Przełom nastąpił dopiero w 1799 roku kiedy podczas budowy fortu Raszid koło Rosetty odkryto kamień z trzema wersjami tego samego tekstu zapisanymi w hieroglifach, w demotyce i po grecku. Kilkadziesiąt lat później w 1822 roku Francuz Jean Francois Champollion odczytał zdania wyryte na kamieniu. Jego badania okazały się krokiem milowym i znacząco przyczyniły się do rozwoju jeszcze młodej wtedy dziedziny historii - egiptologii. Naukowcy i archeolodzy wiedzieli już co znaczą inskrypcje znajdowane na

ścianach grobowców, w świątyniach i utrwalone na papirusie. Świat mógł zaznajomić się z pięknym dorobkiem dawno zmarłych mędrców.

Pismo egipskie, którym zachwycają się współcześni ludzie stanowiło najważniejszy fundament państwa. Niezwykle pomagało administracji sprawnie kierować ogromnym terytorium. Każdego skrybę otaczano szacunkiem. Nawet, gdy pochodził z biednej rodziny to dzięki pracowitości mógł zrobić błyskotliwą karierę. Potężny kraj potrzebował specjalistów, którzy służyliby najwyżej postawionym dostojnikom. Hierarchia społeczna obowiązująca w Egipcie gwarantowała sprawne zarządzanie obszarem w dolinie Nilu. Na samym szczycie stał faraon (*per-aa* to znaczy „Wielki Dom”) będący prawdziwym bogiem na ziemi. Do niego należała najwyższa władza. Podlegali mu wszyscy urzędnicy w państwie. Jego wolę musieli wypełniać poddani. Nikt nie mógł sprzeciwić się jego rozporządzeniom. Najważniejszymi dostojnikami byli wezyrowie Dolnego i Górnego Egiptu, a od czasów Nowego Państwa także Wicekról Kusz („Królewski Syn Kraju Kusz”). Zbierali oni podatki pobierane w naturze i wymierzali sprawiedliwość na powierzonych im terenach. Organizowali oni wielkie przedsięwzięcia budowlane i irygacyjne. Przyjmowali oficjalnych gości z sąsiednich krain. To im podlegali liczni urzędnicy (Zarządcy Skarbcza, Spichlerzy itd) postawieni na różnych szczeblach administracji. Każdy z nich wykonywał powierzone mu zadania w razie potrzeby odwołując się do dostojnika stojącego wyżej w hierarchii. Sam Egipt podzielony był na prowincje nazywane nomami, którymi kierowali nomarchowie. Rozwiązywali oni lokalne problemy i otaczali opieką miejscową ludność. Decyzje urzędników wszystkich szczebli spisywano i przechowywano w archiwach. Taki system sprawowania władzy gwarantował sprawną kontrolę nad całym państwem. Przez długi czas funkcjonował on bez zarzutu i zapewniał państwu w dolinie Nilu znaczną przewagę nad sąsiadami, którzy nie posiadali równie dobrze wykształconej administracji.

Spółeczeństwo egipskie odróżniało się też od okolicznych ludów tym, że w kraju faraonów panowała równość płci. W porównaniu z innymi cywilizacjami kobiety cieszyły się dużo większą swobodą. Formalnie były równe mężczyźni. Mogły prowadzić interesy oraz zawierać umowy. Posiadały własny majątek. Podczas nieobecności męża zarządzały gospodarstwem. Często występowały w roli muzykantek, akrobatek i tancerek. Te które pochodziły z wyższych sfer pełniły rolę kapłanek. Ubogie dziewczyny wybierały zawód mamki, służącej, lub opiekunki w bogatych rodzinach. Niekiedy zdobywały tym pewne wpływy. Małżonkowie mieszkający w dolinie Nilu musieli również okazywać sobie szacunek. Przed ślubem spisywano kontrakt gwarantujący interesy obu stron. Zwracano także uwagę na dobro potomka zakładając rodzaj funduszu (maż wnosił 2/3, a żona 1/3), który stanowił zabezpieczenie dziecka

na przyszłość. Starano się żyć ze sobą aż do śmierci, ale zarówno mężczyzna jak i kobieta mogli wnioskować o rozwód.

Każdy poddany faraona chcąc uzyskać sprawiedliwość składał wniosek do sądu. Tam bronił swoich racji i odpowiadał na oskarżenia. Przysługiwało mu prawo do obrony. Ława sędziowska wysłuchiwała zeznań obu stron. Po uważnym zapoznaniu się z argumentacją wydawała werdykt. Od wyroku można się było odwołać. Wtedy sprawę rozpatrywał sąd wyższej instancji. Zasądzano rozmaite kary za różne przestępstwa. Skazany musiał przyjąć wyrok i często zadośćuczynić ofierze w naturze. Egipcjanie wnosili niekiedy sprawy nawet przed wezyra licząc na to, że zmieni wyrok trybunału. Sprawnie funkcjonujący wymiar sprawiedliwości zapewniał w znacznym stopniu spokój wewnętrzny.

Kolejnym ważnym filarem kraju w dolinie Nilu była religia. Kapłani odgrywali kluczową rolę w społeczeństwie. Zagadnienie to przybliżył już Bolesław Prus w znakomitej książce pod tytułem „Faraon” będącej w pod koniec XIX wieku najwybitniejszym epickim obrazem starożytnego Egiptu. Choć dysponował on skromniejszym zasobem źródeł niż współcześni pisarze to jak na tamte czasy bardzo dobrze odwzorował realia zamierchłej epoki. Nie pomylił się pokazując kapłanów jako wielkich mędrców potrafiących uzyskać najwyższe godności. To oni zaprojektowali większość arcydzieł architektonicznych Egiptu. Im to miejscowa ludność zawdzięczała opracowanie kalendarza. Pełnili oni rolę inżynierów i astronomów. Potrafili wykonać skomplikowane działania matematyczne. Śledzili ruchy gwiazd. Wyznaczali porę pojawienia się niezwykłych zjawisk atmosferycznych. Doradzali królom, wezyrom, nomarchom i prostemu ludowi. Dla wszystkich bowiem mieszkańców doliny Nilu religia miała kluczowe znaczenie. Egipcjanie modlili się do wielu bogów. Liczyli na ich opiekę i pomoc. Mieli nadzieję zjednać sobie ich przychyłność. Jaroslav Cerny pisze w swojej książce pod tytułem „Religia starożytnych Egipcjan”, że najlepszym dowodem na to jest zasięganie przez starożytnych rady wyroczeni. Ludzie pytali posągi Tota, Bastet, Chnuma o zdanie, ponieważ pragnęli zawsze postępować zgodnie z ich wolą. Świadczy to o dużej pobożności. Chociaż pospólstwo nie mogło uczestniczyć w ceremoniach kultowych odprawianych przez kapłanów we wnętrzu świątyni, to wszyscy udawali się do lokalnej kaplicy, lub budowali małe ołtarzyki w domach. Wierzono, że życie na ziemi, to tylko przygotowanie do życia po śmierci. Twierdzono, że człowiek, to istota złożona z kilku elementów. Miał składać się z *Ka* („duchowego sobowtóra”), *Ba* (istoty skupiającej energię życiową rodzącą się w momencie zgonu), *Ach* (elementu, który po zakończeniu ziemskiej wędrówki wznosi się do gwiazd). Niezwykle ważne było również imię nazywane w starożytnym języku *Ren*, gdyż bez niego nikt nie mógł istnieć (wymazanie czyjegoś imienia, a przez to skazanie go na wieczny niebyt

stanowiło najcięższy rodzaj kary). Podczas pogrzebu kapłan dokonywał Rytuału Otwarcia Ust (*uput r*). Dzięki temu obrzędowi zmarły oddychał, widział i słyszał. Jego *Ba* mogło przebyć drogę między światami, posilić się i wrócić na miejsce spoczynku. Istniało dopóki zwłoki nie uległy rozkładowi. Egipcjanie starali się więc nie dopuścić do rozkładu ciała (*Tir*). Poddawali je skomplikowanemu zabiegowi mumifikacji. Usuwali wnętrzności i balsamowali. Kapłani i posługacze (*utiju*) owijali nieboszczyka w bandażę i umieszczali między nimi ochronne modlitwy oraz amulety. Po tych wszystkich czynnościach zmarły mógł udać się w podróż do zaświatów. Czekają go tam liczne niebezpieczeństwa. Pomóc człowiekowi miała wkładana do sarkofagu „Księga Umarłych” (*piret em hrow*). Był to zbiór zaklęć i magicznych formuł. Miały one pomóc podczas sądu, na którym ważono serce Egipcjanina. Jeśli za życia postępował on dobrze to uznawano go za „usprawiedliwionego głosem”. Upoważniało go to do zamieszkania na wieki w krainie Ozyrysa. Warto odnotować fakt, że wierzono, że przestrzeganie zasad moralnych stanowiło gwarancję „życia wiecznego”.

Zbiór modlitw i inkantacji początkowo zarezerwowano tylko dla króla i jego najbliższych. Stąd te formuły znane są jako „Teksty Piramid”. W Średnim Państwie wysocy dostojnicy umieszczali na ścianach grobowców podobne inskrypcje tak zwane „Teksty Sarkofagów”, a w czasach Nowego Państwa powszechnie zaopatrywano nieboszczyka w teksty wspierające go podczas podróży w zaświatach. Te święte księgi świadczą o głębokiej duchowości ludzi z tamtego okresu. Stanowią bezsporne świadectwo wysokiego rozwoju cywilizacyjnego. Napisane pięknym, bogatym językiem potwierdzają kunszt ich autorów.

Pisząc o mitologii Egipcjan trzeba zaznaczyć, że kraj w dolinie Nilu był miejscem gdzie narodziła się pierwsza religia monoteistyczna. Za czasów rządów XVIII dynastii faraon Amenhotep IV wyparł się wiary przodków, zakazał kultu Amona i wprowadził wiarę w jednego boga Atona. Sam przyjął imię Echnatona. Zbudował nową stolicę Achet- Aton. Stamtąd kierował państwem i wydawał zarządzenia. Ciekawy opis tych wydarzeń przedstawił Mika Waltari w swojej genialnej powieści pod tytułem „Egipcjanin Sinuhe”. Dokładnie nakreślił burzliwe realia tamtego czasu. Opowiedział o tej niezwykłej historii z perspektywy nadwornego lekarza. Jego praca pozostaje do dziś najciekawszym fabularnym obrazem rewolucji Echnatona. Rewolucji, która okazała się nietrwała. Po śmierci króla przywrócono stare zwyczaje i wierzenia, a Amenhotepa IV ogłoszono heretykiem i skazano na potępienie. Powinno się jednak pamiętać o tym, że koncepcja głosząca istnienie jednego boga pojawiła się właśnie w kraju faraonów.

Choć Egipcjanie pisali w większości teksty religijne to do naszych czasów zachowały się prace opisujące także inne zagadnienia. Za najciekawszy zbiór sentencji można uznać

„Satyrę na zawody”. Młodzi skrybowie kopiowali liczne fragmenty tego dzieła w trakcie nauki. Krytycznie i prześmiewczo komentowało ono różne prace wykonywane przez pospólstwo. Podkreślało znaczenie pisarzy w społeczeństwie. Cięty język i trafne uwagi świadczą o otwartym umyśle i bardzo dobrym wykształceniu autorów. Nie mniej popularne były różne „Nauki”, czyli wszelkiego rodzaju mądrości dawnych nauczycieli a „Wymownego wieśniaka” oraz „Opowieść Sinuheta” uważa się za jedno z najlepszych przykładów literatury tego okresu. W III w. p.n.e. na rozkaz faraona Ptolemeusza II powstała też dokładna historia Egiptu zredagowana przez Manethona. Zbiory, które przez stulecia przechowywano w Bibliotece Aleksandryjskiej stanowiły najwspanialszy zbiór dokumentów tamtych czasów.

Mieszkańcy kraju nad Nilem mogli również poszczycić się posiadaniem najlepszych lekarzy starożytnego świata. Sam Hipokrates czerpał informacje ze specjalistycznych papyrusów. Egipcjanie wierzyli, że wszelką wiedzę otrzymali od boga mądrości Tota. Lekarze należeli do stanu kapłańskiego i kształcili się w przyświątynnych *Domach Życia*. Umieeli przeprowadzać skomplikowane operacje na przykład trepanację czaszki. Często nastawiali złamane kości. Potrafili pomóc pacjentowi cierpiącemu na liczne choroby między innymi biegunkę, astmę oskrzelową i zaparcie. Położnictwo stało na wysokim poziomie. Zajmowały się tym wyspecjalizowane kapłanki. Ludzie bardzo skrupulatnie przestrzegano zasad higieny. Dbali o czystość i dobre odżywianie. Robotnicy państwowi mieli zapewnioną bezpłatną opiekę medyczną. Lekarze egipscy cieszyli się szacunkiem i można ich było spotkać na dworach władców innych państw.

Najbardziej monumentalnym dowodem wielkości państwa faraonów są jednak zapierające dech w piersiach zabytki. Świątynie w Karnaku, Luksorze i Abu Simbel (którą od zalania uratował zespół dowodzony przez światowej sławy polskiego egiptologa Kazimierza Michałowskiego) zachwycają współczesnych inżynierów precyzją wykonania. Wielkie obeliski oraz pylony (masywne wieże o trapezoidalnym kształcie stawiane po obu stronach bramy) idealnie komponują się z pozostałymi elementami w tych sanktuariach. Ogromna sala hypostylowa (wymiary 103x52 metry) w Karnaku w której znajdują się 134 kolumny idealnie przedstawia zamysł starożytnych budowniczych, którzy pragnęli każdemu elementowi sakralnemu nadać symboliczne i duchowe znaczenie. Bardzo ważną funkcję dekoracyjną w świątyni spełniały wklęsłe, lub wypukłe reliefy (płaskorzeźby) znajdujące się na prawie wszystkich ścianach. Przy ich wykonywaniu dbano o szczegółowość i symbolikę barw. Majestatyczne rzeźby władców umieszczano zawsze w miejscach kultu, które dany król kazał wybudować. Faraonowie pragnęli, aby pamiętano o nich na wieki, dlatego większość najokazalszych zabytków (między innymi obeliski przetransportowane drogą wodną z rozkazu

królowej Hatszepsut mierzące aż 82 metry) powstała na ich życzenie. Groby „synów Horusa” miały przyćmić wspaniałością inne budowle. Najlepszym tego przykładem są piramidy Cheopsa (o wysokości 152 metrów i długości podstawy równej prawie 230 metrów), Chefrena i Mykerinosa w Gizie uznane za jeden z siedmiu cudów starożytnego świata. To nie jedyne wspaniałe grobowce. Pierwszą piramidę zaprojektował mędrzec Imhotep dla faraona Dżesera około 2640 roku przed naszą erą. Wielu członków rodziny panującej spoczęło też w Dolinie Królów. Chowano ich z przedmiotami luksusowymi. Na przestrzeni wieków groby te były rabowane i niszczone. Dopiero 1922 roku Howard Carter odkrył nienaruszony grobowiec młodego władcy Tutanchamona. Wydobył z niego bezcenne przykłady egipskiego rzemiosła. Świat mógł wreszcie ujrzeć wyroby starożytnych artystów. Najbardziej niezwykła okazała się złota maska Tutanchamona. Oprócz niej znaleziono wysadzane kamieniami naszyjniki, ozdobne łoża i wszystkie przedmioty, które zmarły potrzebował w przyszłym życiu.

Na koniec warto krótko wspomnieć o rzeźbach egipskich. Rzemieślnicy stosowali się ściśle do ustalonego kanonu. Ich dzieła charakteryzują się kunsztem i wielką precyzją. Udało im się wykonać pełne symbolizmu postacie dbając o detale i piękno. Najlepszym tego przykładem jest olbrzymi Sfinks w Gizie oraz popiersie królowej Nefretiti przechowywane w muzeum w Berlinie.

Kraj w dolinie Nilu przetrwał kilka tysiącleci i ogromnie wpłynął na cały śródziemnomorski świat. Upadł późno pod naporem Imperium Rzymskiego. Niektóre ludy przejęły część dorobku mieszkańców państwa faraonów. Ich osiągnięcia odeszły na kilkanaście wieków w zapomnienie. Od XIX wieku odkrywamy bogactwo tej kultury na nowo. Choć starożytnych Egipcjan już nie ma trwale zapisali się oni na kartach historii. Bogate zabytki pokazują nam ich geniusz i ogromną wiedzę obejmującą wiele dziedzin życia. Źródła pisane udowadniają, że byli to ludzie wrażliwi na piękno i potrafiący myśleć w kategoriach abstrakcyjnych. Wykopaliska archeologiczne potwierdzają, że w dolinie Nilu istniało silne, dobrze zorganizowane państwo władające niepodzielnie tą częścią świata. Egipt spełnia wszystkie kryteria wymagane aby mógł być nazywany cywilizacją. Możemy wyciągnąć ważne i potrzebne wnioski z jego burzliwych dziejów.

Bibliografia:

1. Cerny J., *Religia starożytnych Egipcjan*, Warszawa 1974.
2. Harvey G., Reid S., *Encyklopedia starożytnego Egiptu*, Warszawa 2004.
3. Munoz R.M., Roumens M.R., Grego J.S., López G.R., Fernandez C.G., Solsona M.O., Saez R.N., *Historia sztuki świata tom 1. (pierwsze cywilizacje, antyk)*, Warszawa 1999.
4. Zorn O., *Starożytny Egipt*, Warszawa 2006.